

1.5. Frazesy – ogólnikowe zapewnienia

Frazesy globalne

Frazesy jako obiekty badań globalnych, zwane też komunałami i sloganami, to krótkie wypowiedzi, które łatwo zapadają w umysł i ustawiają jego funkcjonowanie na określone tory, niczego nie wyjaśniając, ale o wszystkim przesądając. Sto lat temu J. Ortega y Gasset stwierdził, że „frazesy są tramwajami intelektualnego transportu”²⁸⁶. Są bowiem zwięzłymi wypowiedziami, używanymi w roli riposty mającej zamknąć dyskusję, a zarazem niczego nie wyjaśnić. Wraz z medialną ekspansją w skali globalnej używane są frazesy prowadzące do usankcjonowania określonych twierdzeń, pomimo jawnych niekonsekwencji, niedogodności i niesprawiedliwości, analogicznie jak ma to miejsce w odniesieniu do demokracji, uchodzącej za ustrój zły, ale jednak wprowadzany, gdyż rzekomo, jak głosi jeden z frazesów, nie wynaleziono niczego lepszego. Dziś rolę takich tramwajów przenoszących frazesy pełnią internetowe memy, oddziałujące wizualnie i emocjonalnie, sprawiając wrażenie trafnego i zwięzłego rozumienia²⁸⁷.

Frazesami są proste slogany oraz bardziej złożone stereotypy. Nowoczesnemu, myślącemu stereotypami człowiekowi brakuje nie tylko wiedzy, ale i wyobraźni. Bywa, że mówi o czymś, z czego nie zdaje sobie sprawy²⁸⁸. Dzisiejsze chwytliwe hasła wskazują na: zresetowanie świata, zwolnienie z długów, zamianę towarów na usługi, wykorzystanie dobrodziejstw techniki, czy zapewnienie wszystkim minimum utrzymania. „Bagatelizowanie lub demonizowanie problemów innego rodzaju, czy osób o innych poglądach nie tylko osiąga zamierzony efekt dyskredytowania opozycji, ale ma też skutek niezamierzony – odcina oświeconym drogę odwrotu z pozycji, które z upływem czasu i w świetle coraz liczniejszych dowodów przeciwnych, stają się coraz bardziej nie do obrony”²⁸⁹. Frazesy to „desperackie środki jakich chwytają się oświeceni, zapalczywa retoryka, do jakiej się uciekają, gdy przedstawia się im rezultaty zupełnie sprzeczne z tym, czego oczekiwali, najlepiej świadczą o beznadziejnej sytuacji w jakiej się znaleźli, czy raczej,

²⁸⁶ J. Ortega y Gasset, *Bunt mas...*, s. 146.

²⁸⁷ Por. <https://memy.pl/>.

²⁸⁸ D. Leszczyński, *Przedmowa* w: E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor...*, s. 664.

²⁸⁹ S. Czarnik *Wstęp do wydania polskiego*, w: T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej...*, s. 323.

w którą sami się wpędzili. Jedyne, co im wówczas pozostaje, to powołać się na swoje dobre intencje”²⁹⁰.

Frazesy często insynuują brak związku albo jego występowanie pomiędzy różnymi zdarzeniami. Są nimi określenia, takie jak: postęp, sposobność, uprzedzenie, szklany sufit, wykluczenie, stereotyp czy przesąd, używane do opisu w taki sposób, by z góry rozstrzygnąć konkretną kwestię, dlaczego pewna sprawa potoczyła się w określonym kierunku. Wiele słów i wyrażen używanych w mediach i środowisku akademickim sugeruje, że „rzeczy tak po prostu zdarzają się ludziom, nie zaś, że są one spowodowane ich wyborami i zachowaniem. Mówi się np. o epidemii ciąży wśród nastolatków czy epidemii zażywania narkotyków, tak jakby to były objawy grypy, którą można złapać znalazłszy się w złym miejscu o złej porze”²⁹¹. Można więc wskazać na następujące cechy frazesów: 1) zwięzłe sformułowanie, 2) uproszczone rozumowanie, 3) emocjonalne oddziaływanie, 4) fałszywe założenie (ale nie zawsze, frazes może być prawdziwy, ale zawsze jest banalny), 5) instrumentalne zastosowanie. Wszystkie te cechy ujawniają infantylne traktowanie mas, do których frazesy są kierowane przez samozwańcze elity. Utrzymują one swoją pozycję wprowadzając do globalnego obiegu pojęcia mylące co do znaczeniowej zawartości, takie jak: globalizacja z ludzką twarzą, obywatelstwo światowe, zrównoważony rozwój, dobre współrzędzenie, etyka globalna, dążenie do konsensusu, różnorodność kulturowa, wolność wyboru, świadoma zgoda, dialog międzycywilizacyjny, jakość życia, płec kulturowa, równość szans, organizacje pozarządowe, społeczeństwo obywatelskie, partnerska współpraca, inicjatywy oddolne, kampania uświadamiająca, objaśnianie wartości, prawa reprodukcyjne, orientacja seksualna, bezpieczna aborcja, obustronna korzyść, równy dostęp, wzajemne nauczanie, nienaruszalność cielesna, najwyższe standardy, wskaźniki wzrostu, duchowość świecka, wychowanie dla pokoju. Marguerite A. Peeters stwierdza: „Nie da się dłużej zaprzeczać dominacji wymienionych pojęć we współczesnej kulturze, której główną cechą jest jej wymiar globalny”²⁹². Kultura ta wraz z całą swą frazeologią nie jest czymś naturalnym i normalnym, lecz sztucznym i absurdalnym, gdyż rodzi się nie w międzyludzkich relacjach, ale eksperymentalnych instytucjach pracujących na rzecz

²⁹⁰ Tamże.

²⁹¹ Tamże, s. 260.

²⁹² M.A. Peeters, *Nowa etyka w dobie globalizacji. Wyzwania dla Kościoła*, przeł. G. Grygiel, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2009, s. 9.

przejęcia kontroli nad językiem. Tego nie wiemy, ale jest możliwe, że również tak nośny frazes, sugerujący nowe lepsze otwarcie jakim jest Wielki Reset, też tam powstał, a następnie został rozkolportowany medialnymi kanałami. Powszechny jest brak świadomości tego, że większość globalnie funkcjonujących tworów językowych powstaje w zamkniętych ośrodkach lub wąskich środowiskach, gdzie jest testowana, a w zależności od wyniku oceny politycznej przydatności, jest później szeroko implementowana²⁹³.

Frazeologia deklaracji

Miejszem największego ilościowo i najznaczącego jakościowo występowania frazesów są deklaracje polityczne, manifesty ideologiczne, wizje strategiczne i założenia programowe, tym bardziej, im szerszy ich zakres w przestrzeni i dłuższa perspektywa w czasie. Podczas badania Wielkiego Resetu trudno uniknąć pytania o wiarygodność formułowanych deklaracji i podejmowanych kroków podczas ich realizacji. Choć nie sposób sprzeciwiać się oczekiwaniom lepszego, w tym pokojowego, czystego, zdrowego i bezpiecznego świata, to istnieje wiele sposobów, aby wykorzystać je w gorszych, niepokojowych, nieczystych, niezdrowych i niebezpiecznych celach. Kontynuacją wizji lepszego świata są wizje lepszego urzędnictwa ludzkiego życia poprzez odgórne aplikowanie i przymusowe egzekwowanie szczegółowych rozwiązań, w tym lepszych modeli cyfrowych tożsamości, płatności czy ocen poprawności postępowania ludzi. W opozycji do rewolucyjnych wizji uzdrawiania, naprawiania czy poprawiania świata stoi doskonalenie siebie w mozolnym przezwyciężaniu własnych słabości i ograniczeń, podnosząc w ten sposób ogólny poziom intelektualnego wyrobienia, moralnej dojrzałości, społecznej solidarności, estetycznej wrażliwości, religijnego zaangażowania, technicznej sprawności i materialnej zamożności. Masowe przejście od mozolnej pracy nad sobą do spektakularnego zmieniania innych cechuje oświeceniowy przełom, którego kontynuacją stał się później pozytywizm, a obecnie jest postmodernizm. Polega na przejściu od poszanowania realnego i obiektywnego związania w działaniu do zafascynowania idealnymi i subiektywnymi wizjami wyzwolenia z ograniczeń. Jeszcze dalszym posunięciem tej tendencji jest wyobrażenie i pokusa

²⁹³ Jak działają eksperymenty Por. np. M. Migalski, M. Bożek, *100 najstydniejszych eksperymentów psychologicznych świata i ich znaczenie dla rozumienia polityki*, Liberte!, Łódź 2022.

zarazem, że w dziejach świata można byłoby zacząć wszystko od nowa, otwierając nową erę ludzkości uwolnionej od przedcovidowych zaszłości i otwartej na możliwości IV rewolucji przemysłowej.

Wielki Reset to przedsięwzięcie globalne osadzone na serii globalnych manifestów, takich jak Manifest z Ventotene, Manifest Transhumanistyczny i Manifest Davos²⁹⁴, których specyfiką jest zasadnicza rozbieżność pomiędzy słowami i czynami oraz ich bliższymi i dalszymi rezultatami. Przykładami innych głośnych deklaracji szczytnych celów przyjmowanych przez oficjalne gremia na rzecz jakoby całej ludzkości, skrywających zarazem mniej szczytne dążenia wąskich grup interesów ekonomicznych i wpływów politycznych, są: Agenda 21, Agenda 2030, Raport EBC na rzecz cyfrowej waluty²⁹⁵, partnerstwo GAVI²⁹⁶, czy Manifest Sojuszu ID2020 Alliance²⁹⁷. Powstają one w formułach

²⁹⁴ Por. *Davos Manifesto 2020: The Universal Purpose of a Company in the Fourth Industrial Revolution (Manifest Davos 2020: Uniwersalny cel przedsiębiorstwa w epoce czwartej rewolucji przemysłowej)*, <https://www.weforum.org/agenda/2019/12/davos-manifesto-2020-the-universal-purpose-of-a-company-in-the-fourth-industrial-revolution/>.

²⁹⁵ Raport EBC – *Raport one digital euro* (Jeden pieniądz cyfrowy euro) z października 2020, to raport na temat cyfrowego euro, w którym przeanalizowano kwestię emisji cyfrowego pieniądza banku centralnego z punktu widzenia Eurosystemu. Por. https://www.ecb.europa.eu/pub/pdf/other/Report_on_a_digital_euro~4d7268b458.en.pdf. O tym także w: raporcie NBP, Departament Systemu Płatniczego, *Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, Warszawa 2021.

²⁹⁶ *Gavi, the Vaccine Alliance* to partnerstwo publiczno-prywatne, globalne konsorcjum zdrowotne, mające na celu zwiększenie dostępu do szczepień w krajach ubogich, poprawę ekonomiki szczepionek, zapewnienie funduszy na wzmocnienie systemów opieki zdrowotnej i szkolenie pracowników służby zdrowia w krajach rozwijających się. Gavi współpracuje ze Światową Organizacją Zdrowia, UNICEF, Bankiem Światowym czy Fundacją Billa i Melindy Gates'ów, jak również z darczyńcami (rządami, fundacjami sektora prywatnego, korporacjami), organizacjami pozarządowymi, stowarzyszeniami zawodowymi i społecznymi, organizacjami wyznaniowymi oraz środowiskami akademickimi. Por. *Gavi, the Vaccine Alliance*, <https://www.gavi.org/>.

²⁹⁷ *ID2020 Alliance Manifesto (Manifest ID2020 Alliance)* opublikowany w 2018 roku przedstawia punkt wyjścia przyszłego rozwoju tożsamości cyfrowej na całym świecie, wskazując m.in., że zdolność udowodnienia cyfrowej tożsamości jest podstawowym i uniwersalnym prawem człowieka. W ID2020 deklaruje się: „Naszym celem jest: stymulowanie współpracy zasady naczelnej dalszego kursu, definiowanie wymagań funkcjonalnych zorientowanych na jednostkę, aby wpływać na jej rozwój techniczny, finansowanie projektów wdrażających obiecujące rozwiązania w różnych środowiskach, przyspieszenie dostępu do identyfikatora cyfrowego, opowiadanie się za przyjęciem powszechnych rozwiązań w zakresie identyfikacji cyfrowej”. Dalej jako ID2020. M.A. Zamorski, K. Komenda, R. Przekora. (przet. i red.), *Wielki Reset...*, s. 73 oraz https://archive.org/details/id-2020_202011.

partnerstwa państwowo-prywatno-społecznego, tj. z udziałem uczestników sektora rządowego, biznesowego i pozarządowego, szczebla krajowego, unijnego i światowego. Są one przyjmowane w konwencji konsensusu w stosunku do wzniośle, kompetentnie i elokwentnie formułowanych haseł, wymuszanego szantażem zdrowego rozsądku i dobrej woli. Któż bowiem mógłby sprzeciwiać się dobru ludzkości, planety i środowiska. Jednak za konsensusami narzucanymi na najwyższych poziomach działania, kryją się rozbieżności na niższych poziomach konkretności.

W rzeczywistości ogólne hasła wyrażające pragnienie pomyślności na poziomie globalnym mają usprawiedliwiać szczegółowe posunięcia, wymuszane na szczeblu lokalnym. W ten sposób ładnie i niewinnie brzmiące deklaracje narzucają szkodliwą i nieuczciwą realizację, niekiedy wprost niwecząc same te deklaracje. W monstrualnie rozbudowanej maszynie ideokratycznej, plutokratycznej, infokratycznej, technokratycznej i biurokratycznej, apriorycznie szczytne cele stają się alibi dla aposteriorycznie szkodliwych środków, godząc w te cele²⁹⁸. Powodują to postępujące na miarę i skalę globalną koncentracja, centralizacja, korelacja, monopolizacja i monizacja władzy. Dążenie do jedności, jednolitości i jednostajności władzy globalnej przebija się przez niecierpliwie przyspieszane i przynaglane plany wdrażania architektury i infrastruktury globalnej i totalnej kontroli, gdzie nawet materia staje się inteligentna, jak wyraził się Max Tegmark²⁹⁹. W całym jej spektrum wiodącą rolę pełnią mechanizmy kontroli tożsamości, płatności i zachowań ludzi w tym celu trwale podłączanych do jednej i jednolitej globalnej architektury ideologicznej, infrastruktury technologicznej oraz koniunktury ekonomicznej. Tak rozległe przyłączenie stwarza warunki do testowania i rozwijania globalnej superinteligencji, w dążeniu do wyprodukowania konkurencyjnego – ziemskiego boga, pod osłoną frazesów o uwolnieniu, wyzwoleniu czy uszczęśliwieniu człowieka³⁰⁰.

²⁹⁸ Widoczne jest to na przykładzie tzw. zrównoważonego rozwoju. Por. A. Stelmach, *Zrównoważony rozwój. Zakłęcie globalistów, instrument totalnego zniewolenia*, Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. Księdza Piotra Skargi, Kraków 2023.

²⁹⁹ M. Tegmark, *Życie 3.0. Człowiek w erze sztucznej inteligencji*, przeł. T. Krzysztów, Prószyński i S-ka, Warszawa 2019, s. 71.

³⁰⁰ A. Webb, *The Big Nine: How the Tech Titans and Their Thinking Machines Could Warp Humanity*, PublicAffairs, New York 2019, s. 135.

Frazesy cyfrowej tożsamości

Od dekad w zasadzie bez oporów ludzkość poddawana jest, a nawet bez obaw poddaje się globalnej ideokracji – władzy atencjonalnej, technokracji – władzy inżynierów i plutokracji – władzy finansistów, zintegrowanej sieciowo i cyfrowo, określanej mianem netokracji i cyberkracji, czy ostatnio algokracji³⁰¹. Proces kształtowania i utrwalania globalnej władzy netokratycznej i cyberkratycznej (cybernetokratycznej) jako opartej na sieciowej symulacji i sieciowym sterowaniu obrazuje ID2020 (Alliance ID 2030) z 2016 roku. Łączy on symulowane wizje (symulakry) i sterowane działania (sterowniki). Hasła ideologiczne w postaci globalnej tożsamości są owymi symulakrami, zaś rekomendacje techniczne w postaci globalnej identyfikacji są sterownikami. Za wizją globalnej tożsamości cyfrowej i rekomendacją globalnej identyfikacji cyfrowej stać musi dążenie do globalnej kontroli, sprawowanej z jednego ośrodka globalnego w ujednolicony sposób nad jednakowymi użytkownikami planety³⁰².

Zgodnie z zapisami na oficjalnej stronie projektu elementami strategii globalnych są:

1. Zapewnienie o własnej szlachetności i mądrości autorów Manifestu i inicjatorów przedsięwzięcia – „Od 2016 roku Alliance ID opowiada się za etycznymi, chroniącymi prywatność podejściami do ID cyfrowego”.
2. Wskazanie na dokuczliwe i powszechne mankamenty – „Dla co siódmej osoby na świecie, która nie ma możliwości udowodnienia swojej tożsamości, cyfrowy identyfikator zapewnia dostęp do podstawowych usług społecznych i umożliwia im korzystanie z praw obywateli i wyborców oraz uczestnictwo w nowoczesnej gospodarce”.
3. Deklaracja nowych praw człowieka i obywatela – „Zdolność do udowodnienia tożsamości jest podstawowym i uniwersalnym prawem człowieka w erze cyfrowej. W związku z tym ludzie potrzebują zaufanego, weryfikowalnego sposobu, aby udowodnić kim są zarówno w świecie fizycznym, jak i *on-line*”.
4. Gotowość podjęcia poświęcenia na rzecz dobra ludzkości i jednostki – „Zrobienie właściwego identyfikatora cyfrowego oznacza ochronę swobód obywatelskich i oddanie kontroli nad danymi osobowymi z powrotem tam, gdzie ich miejsce, w ręce jednostki”.

³⁰¹ Por. J. Królewski, K. Rybiński, *Algokracja. Jak i dlaczego sztuczna inteligencja zmienia wszystko?* Wydawnictwo Naukowe PWN 2023.

³⁰² Por. D. Icke, *Największy sekret...*, s. 343 i nast.

5. Ubolewanie nad ludzką niedolą i indywidualną traumą – „Większość obecnych narzędzi jest anarchiczna, niepewna, pozbawiona ochrony prywatności i nie zastępuje naszych danych, ale to się wkrótce zmieni i Alliance ID2020 temu przewodzi”.
6. Podniesienie zawodności dotychczasowych, państwowych rozwiązań – „W wypadku wielu grup poleganie na państwowych systemach nie jest możliwe. Może to wynikać z wykluczenia, z niedostępności lub ryzyka, lub z tego, że poświadczenia, które posiadają, nie są powszechnie uznawane”.
7. Uprzedzenie o niewystarczalności krajowych programów – „Konieczne jest uzupełnienie wysiłków poprzez zapewnienie alternatywy dla osób pozbawionych bezpiecznego i niezawodnego dostępu do systemów państwowych”.
8. Articulację prawa człowieka do pełnego i satysfakcjonującego zaspokojenia – „Uważamy, że osoby fizyczne muszą mieć kontrolę nad swoją tożsamością cyfrową, w tym także, w jaki sposób dane osobowe są gromadzone, wykorzystywane i udostępniane. Każdy powinien mieć możliwość potwierdzenia swojej tożsamości ponad granicami instytucjonalnymi i krajowymi oraz w każdym czasie”.
9. Ostrzeżenie przed nieefektywnymi i ryzykownymi rozwiązaniami – „Prywatność, przenośność i trwałość są niezbędne, aby tożsamość cyfrowa mogła w znaczący sposób wzmocnić i chronić jednostki”.
10. Wskazanie na możliwe i konieczne działania – „Aby tożsamość cyfrowa była szeroko zaufana i rozpoznawalna, potrzebujemy trwałej i przejrzystej współpracy, dostosowanej do tych wspólnych zasad, a także wspierania ram regulacyjnych i politycznych”.
11. Potwierdzenie oczywistych trudności i braków – „Tożsamość cyfrowa niesie ze sobą ryzyko, jeśli nie zostanie starannie zaprojektowana i starannie wdrożona. Nie lekceważymy ryzyka niewłaściwego wykorzystania i nadużywania danych, szczególnie, gdy systemy tożsamości cyfrowej są zaprojektowane jako duże scentralizowane bazy danych”.
12. Ustanowienie istotnego i trudnego warunku, który trzeba spełnić – „Do zdecentralizowanej tożsamości cyfrowej potrzebna jest powszechna zgoda w sprawie zasad, wzorów technicznych i standardów interoperacyjności”.
13. Propozycje koniecznego rozwiązania – „Tożsamość cyfrowa, aby była bezpieczna i skuteczna, musi być przyjęta na poziomie globalnym”.

14. Zastrzeżenie aktywnego i rozsądnego zaangażowania dla realizacji celu – „Partnerzy Alliance ID2020 wspólnie określają wymagania funkcjonalne, wpływając na przebieg innowacji technicznych i zapewniając drogę do interoperacyjności technicznej, a tym samym zaufania i uznania”³⁰³.

Domyślać się należy, że wzgląd na poszanowanie prywatności, zapewnienie bezpieczeństwa, umożliwienie uczestnictwa, podnoszenie jakości, ułatwienie życia czy dostępność usług, to rzeczywiste lub pozorne korzyści, które mają narzucić, wymusić, przyspieszyć i utrwalić globalnie strategiczne efekty oznaczenia i przyłączenia jednostki, oraz śledzenia i stymulowania jej zachowań na poziomie globalnym, w sposób: a) bezpośredni – bez potrzeby szczebli pośrednich, b) całościowy – obejmujący każdą aktywność, c) szczegółowy – odnoszący się do konkretnych czynności, d) ciągły – trwający nieprzerwanie przez całe życie, e) zautomatyzowany – odbywający się samoczynnie, f) inteligentny – ujawniający związki między faktami, g) zintegrowany – powiązany z innymi systemami. Frazeologia jaką posługuje się manifest wspólnego partnerstwa na rzecz cyfrowej tożsamości, uosabia ideologię, technologię i ekonomię działania globalnego nacechowaną złudnymi ideami, wyrafinowanymi technikami i fałszywie przekonującymi korzyściami. Wysiłki na rzecz globalnej tożsamości cyfrowej nie są motywowane dążeniem do zabezpieczenia wszystkim warunków lepszego życia i szybszego awansu, lecz zamiarem rozciągnięcia kontroli nad każdym człowiekiem jako węzłem interakcji informacyjnych w sieci globalnej. Uporczywe udawanie, że o to nie chodzi, jest dowodem premedytacji jednych, którzy chcą nad innymi panować, a zarazem degeneracji drugich, którzy nie chcą przyznać się do swego zniewolenia. Podtrzymywaniu takiego układu dobrze służą frazesy, gdyż pozwalają jednemu na skuteczne działanie, a drugim na dobre mniemanie³⁰⁴.

Frazeologia zrównoważonego rozwoju

Niezrównoważony rozwój, o którym mowa w licznych raportach, poczynwszy od raportów Klubu Rzymskiego i licznych agend ONZ, BŚ i MFW, a skończywszy na raportach WEF, ma dalece wtórny i cał-

³⁰³ Cytaty z Aliance ID2020. W wersji oryginalnej por. <https://www.id2020.org/>.

³⁰⁴ Por. P.L. Bernstein i in., *Przeciw bogom. Niezwykłe dzieje ryzyka*, przeł. T. Baszniak, P. Borzęcki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020, s. 281.

kowiecie pochodny charakter względem nierównowagi na niższych poziomach i w szerszych rozmiarach. Niezrównoważenie rozwoju dostrzegane jest na poziomie i w obszarze rozwoju gospodarczego, w powiązaniu ze stanem środowiska naturalnego planety i dobrobytu materialnego ludzkości. Klaus Schwab pisze, że świat idzie drogą niezrównoważonego rozwoju gospodarczego, co zagraża środowisku naturalnemu i przyszłym pokoleniom. Cytowany przez niego Dyrektor Generalny Global Footprint Network (GFN), David Lin, zastrzega, że „nasz ślad ekologiczny jest tylko narzędziem księgowym i nie da się z całą pewnością powiedzieć, jak bardzo destrukcyjne są nasze procesy produkcji i konsumpcji. Jest jednak jasne, że świat korzysta z zasobów w niezrównoważony sposób, co wzmacnia wiele innych szkodliwych trendów, tj. globalne ocieplenie”³⁰⁵. Tymczasem niezrównoważony rozwój współczesnego świata sprowadza się w skrócie do przewagi techniki nad etyką. Wszystkie największe rozwiązania techniczne, które wpływają dziś na wzrost wskaźników ekonomicznych, tj.: sieci piątej generacji (5G), druk trójwymiarowy, Internet Rzeczy, hurtownie danych, przetwarzanie chmurowe, sztuczna inteligencja, *smart city*, rzeczywistość rozszerzona, autonomiczne pojazdy, nanotechnologia, *biochipy* czy inżynieria genetyczna, w dalszej, ale już widocznej perspektywie mogą obrócić się przeciwko człowiekowi w tym sensie, że są wykorzystywane do kontroli i nadzoru nad nim, nie licząc się z jego osobową specyfiką.

Agenda 2030, przyjęta w siedemdziesiątą rocznicę powstania ONZ na konferencji w dniach 25–27 września 2015 roku, zawiera zestaw powszechnych celów i zadań zorientowanych na gruntowną transformację świata, przy niestrudzonym dążeniu do pełnego ich wdrożenia do roku 2030, a w tym przede wszystkim do stworzenia warunków dla zrównoważonego rozwoju w trzech wymiarach – gospodarczym, społecznym i środowiskowym. Ich nazbyt ogólnikowe sformułowanie stoi w opozycji do zdumiewająco szczegółowego egzekwowania. Takie cele, jak: 1) eliminacja ubóstwa i głodu na całym świecie, 2) zwalczenie nierówności wewnątrz i między krajami, 3) zbudowanie pokojowego i sprawiedliwego społeczeństwa, 4) ochrona praw człowieka i promocja równości płci, 5) wzmocnienie pozycji kobiet i dziewcząt, 6) zapewnienie trwałej ochrony planety i jej zasobów naturalnych, 7) stworzenie warunków dla włączenia wzrostu gospodarczego, 8) wspólny dobrobyt i godna praca dla wszystkich, są drobiazgowo monitorowane za pomo-

³⁰⁵ K. Schwab, P. Vanham, *Kapitalizm interesariuszy...*, s. 63.

cą setek wskaźników globalnej przebudowy świata, jak dotąd z niczym nieporównywalnej pod względem swej rozległości i gruntowności, sztuczności i przymusowości, fikcyjności i pozorności oraz przewrotności i absurdalności. Zawarte w Agendzie sformułowania dotyczące celów i zadań okazują się etykietami, które w rzeczywistości nie znaczą tego, na co wskazują.

W odniesieniu do deklaracji politycznych nie wszystko i nie zawsze musi być ogólnikowo ujęte. Zależy to od odniesienia do uchwytnej nie tylko mierzalnie rzeczywistości. Występujące w nich słowa nie są frazesami, kiedy posiadają treść zakorzenioną w tradycji, religii, narodzie i cywilizacji. Dlatego powszechnie dziś deklarowane wartości, takie jak: godność, równość, wolność, solidarność, demokracja, praworządność, tolerancja i prawa człowieka nic nie znaczą. Co mogą znaczyć: 1) ludzka godność, kiedy nie wiadomo, kim jest człowiek, 2) prawa człowieka, kiedy utożsamia się je z roszczeniami, 3) równe traktowanie, kiedy zmierza się do unifikacji, 4) państwo prawa, kiedy prawo redukuje się do przepisów, 5) wolność wyboru, kiedy dotyczy dowolności, 6) tolerancja dla odmienności, kiedy uzasadnia czyjąś nietolerancję, 7) solidarność społeczna, kiedy niszczone są wspólnoty, 8) władza demokratyczna, kiedy rozstrzyga preparowana statystyka. Wówczas są tylko pustymi frazesami, stosowanymi także do przeinaczenia i zinstrumentalizowania zrównoważonego rozwoju. Ustalenie więc co jest, a co nie jest frazesem, nie dokonuje się tylko metodą logiczną w drodze analizy relacji pomiędzy nazwowymi zakresami, ale również empiryczną, badając odbiór społeczny nazw. Kiedy odbiór ten jest notorycznie odmienny pomiędzy nadawcami i odbiorcami pojęć ogólnych, w grę wchodzi dezinformująca polityka³⁰⁶. Fraza „zrównoważony rozwój” nie jest tylko pustym frazesem, ale jeszcze bardziej symulującym sterownikiem. W rzeczywistości posługiwanie się nim przez jednych nie zmierza do zrównoważenia, ale ograniczenia rozwoju, zaś powtarzanie go przez drugich nie przyczynia się do poprawy ich sytuacji, ale dalszego jej pogorszenia³⁰⁷.

³⁰⁶ Tego przykładem jest np. upadek kontrolowany bloku sowieckiego, o czym mowa w: M. Rola, J. Kornaś, *Kulisy manipulacji. Czyli jak teorie spiskowe stały się faktem*, Capital, Warszawa 2021, s. 15, co dokumentuje np. L. Szymowski, *Operacja „Okrążył Stół”. Sekrety transformacji ustrojowej*, Capital, Warszawa 2021, s. 53 i nast.

³⁰⁷ Por. S. Srokowski, *Skąd się wzięli...*, s. 49. Mimo to wciąż powtarzane jest wiele frazesów z tym związanych, które pełnią wyraźną rolę polityczną, tak w stosunkach wewnętrznych, jak również zewnętrznych.

Przykłady frazesów

Globalna wizja, na której opiera się idea i mechanika Wielkiego Resetu, stosuje metodologię podejścia: holistycznego, inkluzyjnego, adaptacyjnego, i rezyliентnego, a merytorycznie zakłada stanowisko: planistyczne, centralistyczne, etatystyczne i redystrybucyjne. Różni się ono od podejścia: dobrowolnego, zdroworozsądkowego, instynktownie naturalnego i samoczynnie regulowanego. Założenia metodologiczne i stanowiska merytoryczne zawarte w programowo-ideowych dokumentach i wypowiedziach na temat Wielkiego Resetu ujawniają plan ogólnego adaptowania do wyzwań, włączania interesariuszy, łączenia sektorów, elastycznego aktywizowania, przekonywania do korzyści, wykorzystywania wiedzy, inspirowania innowacji, ochrony przed ryzykiem, stymulowania zmian, stosowania pozytywnych narracji, myślenia o przyszłych pokoleniach. Wyrażony nominalnie i wdrażany realnie brak zakorzenienia w ciągłości tradycji i osadzenia w systemie wartości, wskazuje na absurd pustych odniesień duchowych, nieznanych zasad etycznych, formalnych reguł prawnych i sztywnych procedur działania. Dzieje się tak z powodu wpajanego przez stulecia i panującego obecnie materializmu, sceptycyzmu, nihilizmu, relatywizmu, subiektywizmu, permissywizmu, konsumpcjonizmu i hedonizmu. Obrazują i uzmysławiają to puste i złudne słowa Schwaba: „My musimy zadbać, by wartości i etyka pozostały w centrum naszego jednostkowego i zbiorowego zachowania oraz systemów, które je wspierają. [...] Narracje te powinny stopniowo ewoluować, poszerzając perspektywę od tolerancji i szacunku po troskę i współczucie. Powinny również zwiększać podmiotowość i pod wpływem wspólnych wartości, które do tego zachęcają, stawać się coraz bardziej otwarte na wszystkich”³⁰⁸. Typowy slogan czy frazes „otwarcia na wszystkich” obecnie w cywilizacji zachodniej nic nie znaczy poza praktycznym stosowaniem i egzekwowaniem relatywizmu czy nihilizmu, w odróżnieniu od pełnego treści przykazania miłości bliźniego w roztrzaskanej jak lustro cywilizacji łaćńskiej³⁰⁹.

Właściwy cywilizacyjnej negacji absurd polega na wewnętrznych sprzecznościach – niezgodnościach logicznych – i zewnętrznych niezgodnościach empirycznych. Absurdem są: a) twierdzenia bez stwierdzenia – twierdzenia, które nic nie mówią, b) wartości bez wartościowa-

³⁰⁸ K. Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa...*, s. 141.

³⁰⁹ Por. W. Roszkowski, *Roztrzaskane lustro...*

nia – wartości, które nic nie znaczą, c) prawa bez prawości – prawa, które są tylko roszczeniami. W ten sposób powstają enigmaty: zrównoważony rozwój, wspólna narracja, zwiększona świadomość, restrukturyzacja systemów, wykorzystanie możliwości, aktualne potrzeby, oczekiwania przyszłych pokoleń, systemowa innowacyjność, współpraca interesariuszy, spójność społeczna, wyzwania cywilizacyjne, ludzka podmiotowość, odpowiedzialność za przyszłość, innowacje skupione na ludzkości czy przeszłość odpowiednia dla wszystkich. Są to sformułowania, które posiadają znaczenie, wskazują wartości i rodzą powinności, jeśli są używane w spójnym utrwalonym kontekście cywilizacyjno-kulturowym. Nie mają zaś żadnego znaczenia, nie rodzą wartości i nie wyznaczają powinności, jeśli są używane poza pewnym i zrozumiałym kontekstem, czyli poza cywilizacyjno-kulturową płaszczyzną. Zrozumiałe twierdzenia, cenione wartości i akceptowane powinności mają swoje cywilizacyjno-kulturowe zaangażowanie. Natomiast na nieokreślonej płaszczyźnie cywilizacyjno-kulturowej twierdzenia są niezrozumiałe, wartości nieoceniane, a powinności nieakceptowane, poza przypadkami pojedynczych, powierzchownych i pozornych zbieżności. Stojąc na acywilizacyjnych i akulturowych stanowiskach nie jest możliwe formułowanie powszechnie ważnych i gruntownie ważkich wypowiedzi. Co bowiem znaczą słowa K. Schwaba: „Głęboko wierzę, że epoka nowych technologii, jeżeli zostanie ukształtowana w sposób wrażliwy i odpowiedzialny, stanie się katalizatorem dla nowego kulturowego renesansu, który pozwoli nam poczuć się częścią czegoś znacznie większego od nas samych, prawdziwie globalnej cywilizacji”³¹⁰. W tej jednej krótkiej wypowiedzi mieszczą się mity, dogmaty, absurdy i frazesy właściwe zresetowanej cywilizacji, zresetowanej tak dalece, że pozbawionej znajomości człowieczeństwa na rzecz czegoś wolnego od „antropologicznej megalomanii”.

Globalna cywilizacja jako osadzona na technice, może co najwyżej być globalnym państwem udającym cywilizację³¹¹, gdzie spoiwem zgodności, regulatorem zachowań i dystrybutorem dóbr jest władza polityczna jak w Chinach. „IV rewolucja przemysłowa może wprawdzie doprowadzić do zrewolucjonizowania ludzkości, co naruszy nasze tradycyjne źródła sensu, prace, społeczność, rodzinę, tożsamość. Mamy jednak szansę wykorzystać ją tak, by ludzkość osiągnęła poziom nowej, zbiorowej i moralnej świadomości, opartej na wspólnym poczuciu przeznaczenia”³¹². Kto wie zaś,

³¹⁰ K. Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa...*, s. 143.

³¹¹ To orwellowskie państwo globalne. Por. D. Icke, *Iluzja percepcji...*, s. 533 i nast.

³¹² K. Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa...*, s. 143.

jakie miałyby być nasze wspólne przeznaczenie w cywilizacji neutralnej religijnie, moralnie, filozoficznie. Wiedzą to tylko, podobnie jak w państwie Platona, ci, którzy sprawują władzę. Wyrażają to we frazesach, które interpretują stosownie do potrzeb wzmacniania swojej pozycji w interesie powszechnym. Władzę nad pojęciami, słowami oraz poszerzającymi ich rolę obrazami i doznaniem, zwaną władzą semantyczną, uznać można za najwyższą stojącą³¹³.

Frazes nowej normalności

Frazesy jako mylne uogólnienia dotyczą zwykle nieznanego przyszłości, unikając w ten sposób kompromitacji w sprawdzalnej teraźniejszości. Wraz z Wielkim Resetem nastąpił wysyp dawnych i nowych frazesów, z których ten najnowszy wydaje się dobrze socjotechnicznie przemyślany: to nowa normalność³¹⁴. Któż bowiem nie pragnie normalności, a jeszcze lepiej, aby była wolna od dawnych niechcianych zaszłości. Schwab i Malleret w książce uznanej za manifest Wielkiego Resetu podkreślają, że wciąż będziemy zaskakiwani zarówno szybkością, jak i nieoczekiwanym charakterem zmian, które przypisują wprost koronawirusowi. Spowodują one „konsekwencje drugiego, trzeciego, czwartego i wyższego rzędu, efekty kaskadowe i nieprzewidziane skutki. Czyniąc to, ukształtują nową normalność, radykalnie różną od tej, którą będziemy stopniowo opuszczać. Wiele naszych przekonań i założeń dotyczących tego jak świat mógłby lub powinien wyglądać, zostanie w trakcie tego procesu zniszczonych”³¹⁵.

Jako że nic samo się nie dzieje, za niszczącym działaniem Wielkiego Resetu stać muszą świadomi jego twórcy, jak również nieświadomi, albo mniej świadomi, jego wykonawcy. Zawsze łatwiej spowodować niszczący przewrót, niż podejmować wysiłek odbudowy, tym bardziej, że niszczone ma być to, co jeszcze jakoś działa – dawny kapitalizm, a budowane coś, co nie wiadomo, czy w ogóle zadziała – nowy socjalizm. Obawa tego rodzaju płynie już tylko z samego sformułowania „nowa normalność”, z wielkim uporem wtłaczanego do głów ludzi oczekujących tylko na normalność, która pozostanie sobą, jeśli będzie zawsze ta sama. Natomiast

³¹³ Trafnie opisuje albo precyzyjnie projektuje to Aldous Huxley w swych książkach, a w tym w pracy: *Wyspa*, przeł. S. J. Białostocki, Wydawnictwo Cień Kształtu, Warszawa 2017.

³¹⁴ M. Rola, J. Kornaś, *Kulisy manipulacji...*, s. 271.

³¹⁵ M.A. Zamorski, K. Komenda, R. Przekora (przeł. i red.), *Wielki Reset...*, s. 94.

nowa normalność to samoobnażający się i samodyskredytujący oksymoron. Jego genezą zaś może być tylko pycha planistów, programistów i projektantów Wielkiego Resetu, którzy łudzą się i usiłują łudzić innych, że normalność można zadekretować prawnie i zaaplikować technicznie. Frazes nowej normalności w rzeczy samej pełni funkcje legitymizacji nienormalności, polegającej na odwróceniu, zaprzeczeniu i zniekształceniu porządku życia osobistego – reset indywidualny – oraz układu światowego – reset globalny. Nieład indywidualny i bezład globalny mają swoje źródła w myśleniu lewicowo-postępowym, odwołującym się do idei, w odróżnieniu od myślenia prawicowo-zachowawczego, osadzonego w faktach. Bez tego rodzaju upraszczających spostrzeżeń nie starczy życia na rozwiązywanie frazeologicznych subtelności, wypływających z niuansów zawsze ogólnego myślenia, nie zaś oczywistości skonkretyzowanego poznania. Wielkie resetowanie świata i człowieka nie może być efektem skonkretyzowanego poznania istniejącego świata, ale jest następstwem uogólnionego myślenia o nowym lepszym świecie. W teorii zakłada bowiem rewolucyjną pychę jego poprawy, gdy w praktyce jest rewolucyjną chciwością jego opanowania. Tym samym okazuje się po raz kolejny, że za szlachetnymi frazesami najczęściej stoją nikczemne zamiary, popychające świat ku destabilizacji, deprawacji i destrukcji³¹⁶.

Uwarunkowania realne

Frazesy, podobnie jak inne obiekty informacyjne, stanowią przedmiot zainteresowania w badaniach nad Wielkim Resetem ze względu na swój potencjał sterujący. W kontekście Wielkiego Resetu przyczyniają się do globalnego wysterowania postaw i poglądów w kierunku niedostrzegania rzeczywistych jego przyczyn i nieuchronnych jego skutków. Niełatwo jest przyznać się do ulegania sterowaniu percepcją otaczającego świata w informacyjnie nasyconym środowisku życia. Osobiste postrzeżenia i wyobrażenia są w znacznym stopniu kształtowane przez obiekty i procesy informacyjne, które są przez kogoś z pewną intencją dobierane, kształtowane i dostarczane. Wymienione i omówione tu globalne obiekty informacyjne zastępują uwarunkowania realne. Te pierwsze cyrkulują w cyfrowej i sieciowej przestrzeni informacyjnej – cyberprzestrzeni, kształtując poziom wrażliwości podłączonych do niej zmysłów oraz stan świadomości formowanych w niej umysłów.

³¹⁶ Por. G. Braun, T. Sommer, *Nowa normalność*, 3S Media, Warszawa 2020.

Te drugie tkwią w marginalizowanych okolicznościach miejsca i czasu konkretnej przestrzeni, tak tej materialnej, jak również duchowej. Pod wpływem ekspansji technologicznej narasta niekoherencja pomiędzy obiektami informacyjnymi jako medialnymi a uwarunkowaniami egzystencjalnymi jako rzeczywistymi. Pograżenie ludzkiej zmysłowości i umysłowości w hiper- i multimedialnych konstruktach, to przyczyna zasadniczego odrealnienia, zaślepienia i wykołajenia w stosunku do twórców natury i wytworów kultury. Sztucznie i masowo narzucane globalne obiekty informacyjne marginalizują naturalne i indywidualne uwarunkowania egzystencjalne. Tym samym wyobrażenia rzeczywistości nie są budowane na jej autentycznych i autonomicznych doświadczeniach, ale na symulowanych i sterowanych wrażeniach. W miarę utraty kontaktu z realną i obiektywną rzeczywistością, poszerzają się możliwości narzucania iluzji i egzekwowania dyspozycji.

Pograżenie świadomości i podporządkowanie wolności niereczywistości odbywa się w następstwie cyfrowej i sieciowej proliferacji mitów, dogmatów, tabu, absurdów, frazesów, etykiet i fetyszy. Ich wielość, zmienność, złożoność i różnorodność nie tylko utrudnia ich identyfikowanie i demaskowanie, lecz także wzmacnia ich oddziaływanie i utrwalanie. Towarzyszą one znacznie większym wydarzeniom, a przede wszystkim światowym przedsięwzięciom, takim jak np. wojna na Ukrainie, a wtórują im nagłaśniane:

- 1) mity (mit walki dobra ze złem),
- 2) dogmaty (dogmat niesprowokowanej agresji),
- 3) tabu (tabu finansowania Majdanu),
- 4) absurdy (wysadzenia rurociągu przez Rosję),
- 5) frazesy (frazes zwycięstwa Ukrainy nad Rosją),
- 6) etykiety (etykieta poświęcenia),
- 7) fetysze (przypisywanie charyzmy prezydentowi Ukrainy).

Cyrkulujące w cyberprzestrzeni globalne obiekty informacyjne odnoszące się do wojny informacyjnej na Ukrainie przedstawiają ją w sposób dalece nieodpowiadający rzeczywistości, ale zgodny z najdalej idącymi planami globalizacyjnymi³¹⁷. Największym znanym obecnie przedsięwzięciem wpisującym się w najdalej idące i najszerzej zakrojone plany globalizacyjne jest Wielki Reset. Towarzyszą mu:

- 1) mity (mit naprawy światowych finansów),
- 2) dogmaty (dogmat zagrożenia planety),
- 3) tabu (tabu sekretnej władzy),

³¹⁷ Por. S. Michalkiewicz, T. Sommer, *III wojna światowa już trwa*, 3S Media, Warszawa 2022.

- 4) absurdy (absurd zmian klimatycznych),
- 5) frazesy (frazes zrównoważonego rozwoju),
- 6) etykiety (etykieta kapitalizmu interesariuszy),
- 7) fetysze (fetysz sztucznej inteligencji).

Oznacza to, że Wielki Reset w całości stanowi globalny obiekt informacyjny złożony z szeregu poszczególnych typów pomniejszych obiektów informacyjnych³¹⁸. Wszystkie one są na tyle rozpowszechnione, że adwersarze sporów i uczestnicy debat oskarżają się wzajemnie o dobroduszny idealizm, oderwanie od rzeczywistości, uleganie iluzjom, nieliczenie się z faktami, postawę naiwności, użyteczny idiotyzm czy agenturalne wpływy³¹⁹. Mało kto natomiast nie aspiruje do realizmu i nie deklaruje się jako realista, niezależnie od tego, jak często odwołuje się do mitów, dogmatów, tabu, absurdów, frazesów, etykiet i fetyszy. Na realizm powołują się zwolennicy i apologety, jak również przeciwnicy i krytycy Wielkiego Resetu. Ażeby przezwyciężyć poprawny idealizm neoliberalizmu czy pozorowany realizm neokonserwatyzmu, trzeba uwolnić się od narzuconych im kategorii i rygorów ideologicznych, by w ten sposób dostrzec jak pod warstwą sporów politycznych skrywane są interesy ekonomiczne, np. finansjery, cele etniczne, np. syjonistyczne, i konteksty profetyczne, np. okultystyczne. Bez odniesienia do czynnika ezoterycznego, bez uwzględnienia czynnika mafijnego, bez odwołania się do pochodzenia etnicznego, bez zbadania przynależności masońskiej czy bez wiedzy o powiązaniach finansowych, bez dostrzeżenia ideologicznych afiliacji czy bez znajomości ludzkich słabości nie ma szans na polityczny realizm. Bez tego wszystkiego największy strateg wojenny, analityk geopolityczny czy komentator ekonomiczny będzie pożałowania godnym idealistą lub samoośmieszającym się fantastą, poczytnym w mainstreamowych czasopismach i zapraszany do koncesjonowanych rozgłośni. Tego zaś rodzaju analizy i syntezy będą przydatne do dalszego maskowania i zaciemniania prawdziwego porządku świata i prawdziwych scenariuszy jego zmian. Rzecz jasna, istnieje w tej mierze wiele niepewności i niedorzeczności. Nie jest jednak rozwiązaniem pomijanie dociekań nad tzw. nowym porządkiem świata, kształtowanym w miarę poszerzających się możliwości technicznych, ale i pod wpływem rodzących się inspiracji

³¹⁸ Wszystkie te obiekty informacyjne łączy zorientowanie przeciw chrześcijaństwu. Por. B. Wildstein, *Wobec wojny, zarazy i nicości*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2023, s. 161.

³¹⁹ „W tych okolicznościach liberalne państwa nagminnie ukrywają swoje jastrzębie zachowania za liberalną retoryką. Mówią jak liberaltowie, ale działają jak realisci.” J.J. Mearsheimer, *Wielkie złudzenie...*, s. 2.

ideologicznych³²⁰. Poważnym zagrożeniem w tej mierze są frazesy, nie tylko bezwiednie powtarzane, lecz także naukowo podtrzymywane, jak to, że Elon Musk wraz z firmą Neuralink testuje interfejsy integrujące mózg i komputer, aby pomóc ludziom sparaliżowanym³²¹. W rzeczywistości to tylko pretekst dla rozwoju neurotechnologii, których potencjalne zastosowanie jest o wiele szersze w dziedzinach nie mających nic wspólnego z pomocą osobom sparaliżowanym.

Realizm polityczny

Realizm polityczny stanowi albo stanowić winien kwintesencję myślenia o celach strategicznych, środkach taktycznych i działaniach operacyjnych w trzech obszarach, których wypadkową jest współczesna polityka jako dążenie do zdobycia i poszerzenia władzy: technicznych możliwości, ideologicznych inspiracji i ekonomicznych korzyści. Pomijanie i przysłanianie tych realnych uwarunkowań odbywa się za pomocą frazeologii, uprawianej w sporach o frazesy, najczęściej leseferyzmu, interwencjonizmu i dystrybucjonizmu. Punktem wyjścia dla realizmu politycznego jest prawda o człowieku jako istocie duchowej z transcendentnymi aspiracjami oraz cielesnej zarazem z immanentnymi uwarunkowaniami, które braki i ograniczenia skłaniają do indywidualnego i zbiorowego działania. Znaczy to, że frazesami są stwierdzenia o dobrej albo złej ludzkiej naturze, gdyż w rzeczywistości jest obciążona przezwyjęczanymi, albo pogłębianymi niedoskonałościami. Potwierdzają to historyczne i teraźniejsze tragedie podczas budowy nowego porządku na frazesach o dobrej albo złej ludzkiej naturze. Kiedy bowiem człowiek postrzegany jest jako dobry (liberalizm), niczego nie potrzebuje i szybko się wykołaja, zaś kiedy jako zły (totalitaryzm), należy go reedukować i dyscyplinować. W Wielkim Resecie zbiegają się te obie frazeologiczne prawidłowości. Skutkują jednocześnie obietnicami dochodu gwarantowanego i życia dostatniego, a z drugiej przygotowaniami do uruchomienia systemu kredytu społecznego i aparatu dyscyplinarnego³²².

³²⁰ Por. A.R. Epperson, *The New World Order*, Andrews McMeel Publishing, Kansas City 2015.

³²¹ O chipie 1024-kanalowym wszczepianym do mózgu przez firmę Neuralink mówi prof. Wiesław Nowiński w rozmowie pt. *Skopiowanie ludzkiej świadomości zmieni nasz gatunek*, <https://www.youtube.com/watch?v=R-XpAJkfWj4>.

³²² Zob. w sprawie głównych elementów globalnego środowiska technologicznego J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju środowiska...*, s. 148 i nast.

Pierwszym kryterium oceny poprawności stawianych diagnoz i formułowanych prognoz geopolitycznych czy geoeconomicznych jest postrzeganie i traktowanie ich przez media masowe. Z definicji nie może być głośne i popularne wszystko, co gruntownie podważa i faktycznie obnaża status *quo*. To spotyka się najpierw z milczeniem, a później, kiedy dłużej milczeć nie sposób, z ośmieszaniem, natomiast prawie w ogóle z poważną dyskusją i rzeczową oceną. Z definicji przecież media masowe nie są od tego, lecz od mitologizowania, dogmatyzowania, frazesowania, etykietowania, banalizowania, tabuizacji i fetyszyzacji. Dominująca w mediach narracja nie schodzi na wyższe i głębsze poziomy uwarunkowania decyzji. Nawet uważający się i uważani za wytrawnych obserwatorów badacze polityki, wojskowi stratedzy, finansowi analitycy czy cywilizacyjni wizjonerzy nie umieją, nie chcą, czy nie mają odwagi, czy nie są w stanie spojrzeć inaczej na rzeczywistość globalną, jak na układankę różnej wielkości i różnych kolorów puzzli na mapie politycznej świata. Traktują te puzzle jako odrębne, konkurujące i samostanowiące składniki całości, przekładając je w wojennych grach jak pionki na szachownicy³²³. Takie postrzeganie, prezentowanie i propagowanie porządku światowego stawało się nieaktualne w miarę uwalniania spod państwowej kontroli kolejnych zasobów, a przede wszystkim informacyjnych, finansowych i technologicznych. Obecnie krążą one bez ograniczeń poza i ponad państwami pomiędzy aktorami poza- i ponadpaństwowymi. Państwa narodowe i organizacje międzynarodowe są nie tylko od nich uzależnione, ale również im podporządkowane, z pewnym, choć też ograniczonym, pojedynczym przypadkiem. W tej sytuacji ostateczne decyzje zapadają nie w politycznych gabinetach. Tam są tylko komunikowane i realizowane. Bez uświadomienia sobie tej prostej prawidłowości nie ma mowy o jakimkolwiek realizmie politycznym, militarnym czy ekonomicznym.

Politycy zostali skazani i sami się skazują na śmieszność i pompatyczność. Nie dysponują realnymi zasobami i skutecznymi narzędziami oraz nie podejmują rozstrzygających decyzji i nie zajmują samodziel-

³²³ Wciąż za głównych graczy uznawane są państwa. Por. K. Wojczal, *Trzecia dekada. Świat dziś i za 10 lat*, Kancelaria Prawna Krzysztof Wojczal, Zielona Góra 2021, s. 17. Pomimo światowego uznania tylko w ten sposób omawia stosunki międzynarodowe Z. Brzeziński w pracy pt. *Wielka szachownica*. Przykładowo autor idealistycznie twierdzi, że „ostatecznym celem polityki amerykańskiej powinna być szlachetna wizja stworzenia świata opartego na międzynarodowej współpracy zgodnego z długoterminowymi tendencjami dziejowymi i fundamentalnym interesem ludzkości”. Z. Brzeziński, *Wielka szachownica, Globalne cele polityki amerykańskiej*, przeł. T. Wyżyński, Świat Książki, Warszawa 1998, s. 2. Cytat wskazuje, że może autor miał na celu wprowadzenie światowej opinii publicznej w błąd.

nych stanowisk, chociaż może się im lub opinii publicznej inaczej wydawać. Zarówno oni sami, jak również legalizujące ich pozycje media nie są zainteresowane, aby to ujawniać, o tym mówić i z tym walczyć, choć jeszcze może byłyby jakieś szanse, ale tylko pod warunkiem odwołania się do narodu i tylko w korzystnych okolicznościach zewnętrznych. Kiedy bowiem miały miejsce takie próby, jak np. w Jugosławii w 1999 roku, najczęściej przecinały je zewnętrzne interwencje zbrojne i celowo wzniecane kryzysy finansowe. W tej sytuacji politycy, dziennikarze, ekonomiści, stratedzy i analitycy skazani są na mniej lub bardziej udolne szafowanie lokalnymi obiektami informacyjnymi (suwerennością i niepodległością) oraz odwoływanie się do globalnych obiektów informacyjnych (pokoju i bezpieczeństwa). Wszystkie one są tylko mitami, dogmatami, tabu, absurdami, frazesami, etykietami i fetyszami. Natomiast obiekty realne w postaci ostatecznych decyzji, wiążących ustaleń, skutecznych posunięć, konsekwentnych zapowiedzi, wiążących umów, stanowczych ultimatów są w innych rękach, zakulisowo usytuowanych mocodawców, wpływowych potentatów, kompetentnych decydentów, właścicieli zasobów i dysponentów narzędzi kontroli. Pozostawanie w złudzeniach skutkuje narastaniem mitów, dogmatów, absurdów, tabu, etykiet, frazesów i fetyszy na miarę Wielkiego Resetu. Stanowi on dobitny dowód skali pogrążenia w nierzeczywistości, najsilniej tej zachodniej części ludzkości³²⁴.

Opieranie mechanizmów ustrojowych i decyzji politycznych na indywidualnym rozeznaniu i rozumowaniu, jak ma to miejsce w demokracji liberalnej, uruchamia frazesy, ponad które nie wznosi się świadomość ludu, ustanawiając z definicji konstytucyjną przestrzeń manipulacji. Jej podstawą są frazesy literalnie wpisane w przepisy konstytucyjne i normy z nich wyinterpretowywane. Frazesami konstytucyjnymi nie są tylko te sformułowania, które mają odniesienie do dobrze utrwalonych i szeroko podzielanych stwierdzeń, wartości i norm. Te zaś, które nie posiadają oparcia w międzyludzkich relacjach, jak sprawiedliwość, ale we wzniosłych deklaracjach, są pustymi i bałamutnymi frazesami w stylu sprawiedliwości społecznej. Dla ludzi osadzonych w tradycji i wspólnocie nie są potrzebne

³²⁴ Między innymi Carroll Quigley twierdził, że „prawdziwa władza należała do tych, którzy skryci byli za fasadą oficjalnej polityki nagłaśnianej przez media”. C. Quigley, *Sekretna władza...*, s. 15. We wstępie od wydawcy mowa jest o tym, że Quigley jakoby rozdał do niepojętych rozmiarów „niewinne hobby angielskich dżentelmenów, którzy w klubach i łóżach dyskutowali o zmianie świata. Jednak im więcej czasu mijało od ukazania się książki Quigley'a, tym więcej dowodów znajdowano na rzetelność jego badań, a jedyny zarzut jaki można mu było postawić, był taki, że uwzględnił tylko jedną z kilku grup pomijając pozostałe. Tamże, s. 16.

przymiotnikowe dookreślenia znanej im i bliskiej rzeczywistości bezprzymiotnikowej. O ile więc nie budzi wątpliwości i nie wymaga komentowania określenie gospodarki rynkowej, to szerokiego dookreślenia i długiego dopowiedzenia wymaga frazes „społecznej gospodarki rynkowej”. Próba zanegowania frazeologicznego charakteru wielu konstytucyjnych sformułowań są wysiłki doktrynalne nauk politycznych i prawnych.

Ukształtowane jeszcze w dziewiętnastowiecznej konwencji nauki społeczne, polityczne i prawne zdają się być nieprzygotowane na realne wyzwania i oczekiwania XXI wieku. Skala technologicznego uwikłania, ideologicznego zaślepienia i ekonomicznego uwiedzenia, sprawia wręcz, że nie może być innej przyszłości aniżeli totalna i globalna kontrola³²⁵. Obiektywnie nie będzie innej możliwości na opanowanie podstępnie wprowadzanego bezładu intelektualnego, moralnego, gospodarczego, społecznego, kulturowego, a zatem cywilizacyjnego³²⁶. Realizm wskazuje i dowodzi, że niszczenie cywilizacyjnie ukształtowanej przez chrześcijaństwo ludzkości, odbywa się perfidnie, podstępnie i planowo za pomocą takich idei, jak demokracja i liberalizm, takich narzędzi, jak pornografia i lichwa, oraz przez takie struktury, jak masoneria i fundacje. Najskuteczniejszą drogą temu służącą są rewolucje, których przywódcami w przytłaczającej większości byli i są Żydzi. Udawanie, że jest inaczej, stanowi pierwszą przyczynę nieskuteczności kontrrewolucyjnego oporu w obronie cywilizacji, Kościoła, narodu, kultury, społeczeństwa, państwa, gospodarki, rodziny i osoby. Sprawy poszły już tak daleko, że w agendzie Wielkiego Resetu otwarcie deklarowana jest dekonstrukcja całokształtu cywilizacyjnych składników, zaś społeczeństwa Zachodu nie chcą przyjąć tego do wiadomości, jawnie udając, że o to nie chodzi, dosłownie na wzór społeczeństwa niemieckiego, które nie chce słuchać o tym, że Amerykanie 26 września 2022 roku wysadzili im rurociąg Nord Stream³²⁷. Tym zaś co obowiązuje w pracach naukowych, diagnozach eksperckich, doktrynach wojskowych, analizach ekonomicznych, deklaracjach politycznych

³²⁵ B. Zheng, *Globalizacja a przyszłość Chin*, przeł. F. Szymborski, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2021, s. 27 i nast.

³²⁶ Por. A. Nalaskowski, *Wielkie Zatrzymanie...*

³²⁷ Stosunkowo największe nasycenie frazesami ma miejsce w polityce międzynarodowej odgrywanej dla niezorientowanego światowego audytorium. Już generał ateński Filokrates w 416 roku p.n.e. podbijając wyspę Melos, cytowany przez Tukidydesa w V księdze *Wojny peloponeskiej*, stwierdzał jasno, że standard sprawiedliwości zależy od tego, kto ma dość siły, aby sprawować władzę. Oznacza to, że silni robią to, co mają do zrobienia, a słabi akceptują to, z czym muszą się pogodzić. Dlatego dodać należy, że w tym celu pierwsi odwołują się podstępnie do frazesów, których drudzy nie są w stanie skutecznie zakwestionować i muszą im ulec.

i regulacjach prawnych, są frazesy na temat jedności Zachodu. W ich świetle niezrozumiałe wydają się pewne poczynania i przedsięwzięcia prowadzące wprost do jego osłabienia, a nawet zniszczenia, a zarazem wzmocnienia, a nawet zdominowania świata przez Chiny. Niezależnie od nakładanych na nie sankcji państwowych głównie przez USA, wzmacniają one swoją pozycję w świecie za sprawą współpracy z korporacjami, głównie amerykańskimi. Wszystkie cechy globalnych obiektów informacyjnych zdaje się spełniać ogłaszana wojna z Chinami, która pacyfikuje zachodnie nastroje, a zarazem utrwala chińską przewagę³²⁸.

1.6. Etykiety – mylące szyldy

Rola etykiet

Etykieta jest nazwą, pod którą coś występuje, lub rzadziej – ktoś funkcjonuje, przypisaną w celu związłego oznaczenia albo celowego zniekształcenia znaczenia³²⁹. Ma różny zakres zastosowania – od wąskiego i lokalnego do szerokiego i globalnego. To drugie znane i stosowane jest w globalnych systemach i sieciach informacyjnych na oznaczenie obiektów i procesów globalnych. Etykiety Wielkiego Resetu są globalnymi obiektami badań w zamiarze ukrycia jego destrukcyjnego i dezinformującego wpływu na społeczeństwo. Za ich pomocą wprowadzane są do obiegu trudne do eliminacji uproszczenia, uprzedzenia, pomówienia i przerysowania, najczęściej o zabarwieniu krytycznym w stosunku do wytypowanych grup przeciwników politycznych. Zjawisko etykie-

³²⁸ Por. R.S. Spalding, S. Kaufman, *Niewidzialna wojna. Jak Chiny w biały dzień przejęły wolny Zachód*, Wydawnictwo Jeden Świat, Warszawa 2019. Agresywna polityka azjatycka USA, o której pisze Murray N. Rothbard, jest prowadzona bardziej na użytek opinii publicznej. Por. M.N. Rothbard, *Wall Street, banki i amerykańska polityka zagraniczna*, przeł. J. Wozinski, Prohibita, Warszawa 2020, s. 54.

³²⁹ Paradoksalnie jest taki nominalny szyld, pod którym występują osoby prywatne, realizując zadania publiczne niemal na całym świecie. Jak pisze Song Hongbing, „w dziewiętnastym wieku stopniowo dobiegało końca budowanie skomplikowanej sieci powiązań finansowych, w istotny sposób wpływającej na kształt ówczesnego świata. Tworzyło ją 17 najważniejszych bankierskich rodów z Rothschildami na czele. Najpierw w Holandii, Anglii, Niemczech, Francji, Rosji, Austrii, Włoszech i Ameryce”. S. Hongbing, *Wojna o pieniądź z. Świat władzy pieniądza*, przeł. T. Sierakowski, Wętkory, Wrocław 2011, s. 12.